

Sygn. akt III AUa 661/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Joanna Baranowska

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy **Z. F.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę

na skutek apelacji Z. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt VIII U 1748/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 661/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 marca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił Z. F. prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił krótszy, niż wymagany przez ustawodawcę staż pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w ilości 1 roku, 7 miesięcy i 9 dni w (...) spółka z o.o.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył ubezpieczony wnosząc o jej zmianę oraz o przyznanie prawa do emerytury poprzez zaliczenie do pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia we (...) Spółdzielni Pracy w O. w okresie od 24.02.1975 r. do 23.08.1976 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, w Zakładach (...) w O. w okresie od 26.08.1976 r. do 16.02.1985 r. na stanowisku elektromontera a także w Przedsiębiorstwie (...) SA w P. w okresie od 18.02.1985 r. do 31.12.1994 r. na stanowisku montera nawierzchni kolejowej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło w następującym stanie faktycznym:

Z. F. urodził się w dniu (...) Wniosek o przyznanie prawa do emerytury złożył w dniu 27 lutego 2014 r. Ubezpieczony posiada prawo jazdy na pojazd kat. C i CE od 25 listopada 1974 r.

Wnioskodawca w okresie od 24 lutego 1975 roku do 23 sierpnia 1976 roku był zatrudniony na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Spółdzielni Pracy w O. na stanowisku kierowcy. W zakładzie tym wnioskodawca przewoził (...) materiały wyprodukowane przez Spółdzielnię lub surowce do produkcji. Kierowcy pomagali w załadunku i rozładunku przewożonego towaru. Kiedy nie było pracy przewozowej, wtedy wnioskodawca zajmował się transportem wewnętrznym przewożąc przędzę za pomocą ręcznych wózków. Przewozy z O. były do Ł., Z. i trwały od 2 do 3 godzin. Kiedy nie było prac przewozowych i rozładunkowych wtedy kierowcy siedzieli w warsztacie lub sprząkali garaże.

W okresie od 26 sierpnia 1976 roku do 16 lutego 1985 roku wnioskodawca był zatrudniony w Zakładach (...) w O. na stanowisku elektromontera i elektromechanika maszyn i urządzeń produkcyjnych. Firma (...) pracowała na dwie zmiany a na każdej szyło konfekcję 500 do 600 szwaczek. Na szwalni znajdował się kantorek elektromonterów który był wyposażony w miejsca do napraw uszkodzonych podzespołów. Na jednej zmianie pracowało kilku elektromonterów. Zajmowali się oni codziennym włączaniem i wyłączaniem dopływu energii elektrycznej. Czynność tą wykonywał jeden elektryk a włącznik znajdował się na terenie podstacji wysokiego napięcia 15 kv. Jednakże elektromonterzy nie wykonywali napraw podstacji a jedynie dwa razy w roku zajmowali się konserwacją, która trwała jeden dzień. Najczęściej elektromonterzy otrzymywali zlecenia o uszkodzonych maszynach do szycia. Wtedy wymontowywany był silnik z maszyny i następnie naprawiany w kantorku. Montaż i demontaż trwał około 30 minut a wymiana łożysk w kantorku lub inne naprawy trwały do 1,5 godziny. Ponadto elektromonterzy wykonywali wszelkie inne prace związane z przepływem prądu czyli naprawiali wyłączniki, przełączniki, instalacje wewnątrz budynku, wymieniali oświetlenie.

Na hali oprócz szwalni była prasownia. Do żelazka przewodem doprowadzana była para, którą co najmniej do września 1984 roku zakład pracy pobierał z sąsiedniego zakładu. Od tego czasu zakład pracy miał własne wytwornice pary które także były obsługiwane przez elektromonterów. Za ten okres czasu elektromonterzy otrzymywali zaświadczenia o pracy w warunkach szczególnych. Jeden z pracowników W. B. otrzymał takie zaświadczenie, wskazujące, że na okres zatrudnienia od 4.02.1974 r. do 31.07.2001 r. pracował w warunkach szczególnych od 26.09.1984 roku do 30.09.2001 roku jako mechanik urządzeń ciepłno mechanicznych obsługujących wytwarzanie pary.

Następnie wnioskodawca w okresie od 18 lutego 1985 roku do 31 grudnia 1994 roku świadczył pracę Przedsiębiorstwie (...) SA w P. na stanowisku montera nawierzchni kolejowych. W świadectwie pracy jest adnotacja, że była to pracy „wykonywana w szczególnych warunkach”. W firmie tej wnioskodawca zajmował się pracą także na eksporcie czyli w dawnej NRD a później w Niemczech i w Turcji. Praca polegała na układaniu przeseł kolejowych. Praca na terenie Niemiec odbywała się w systemie 8 dni pracy i 6 dni wolnego. Wtedy wnioskodawca przyjeżdżał do kraju. Po powrocie z budowy eksportowej wnioskodawca wykonywał montaż wiaduktów w kraju albo montaż torów kolejowych.

Na budowach eksportowych wnioskodawca przebywał między innymi: - od 25.02.1986 r. do 31.12.1986 r. w NRD; - od 4.11.1991 r. do 31.12.1991 r. w NRD; -1.10.1993 r. do 30.04.1994 r. w Turcji; - od 12.05.1994 r. do 30.09.1994 Turcja. Wnioskodawca nie kwestionował urlopów bezpłatnych.

Wnioskodawca posiada łącznie ponad 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Stan faktyczny na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych dowodów zarówno w postaci dokumentów jak i osobowych źródeł dowodowych, w postaci zeznań świadków i wnioskodawcy. Uznając, iż zeznania świadków korelują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz wzajemnie się uzupełniają Sąd Okręgowy dał im wiarę w całości.

W świetle tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż odwołanie ubezpieczonego Z. F. nie zasługuje na uwzględnienie. Czyniąc rozważania prawne Sąd przywołał treść art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia

1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto Sąd przywołał treść rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości fakt, iż wnioskodawca spełnia przesłanki ustawowe, co do wieku, lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz nie przystąpienia do Otwartego Funduszu Emerytalnego. W ocenie Sądu wnioskodawca nie spełnia jednak warunku posiadania 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W (...) Spółdzielni Pracy w O. wnioskodawca pozostawał zatrudniony jako kierowca samochodu S., jednakże nie była to praca w pełnym wymiarze czasu i stale. Sąd Okręgowy wskazał, iż pewne dodatkowe czynności mogą być zaliczone do pracy kierowcy (np. czynności spedycyjno załadunkowe) to jednak z zeznań świadków wynika, że kierowcy wykonywali również inne czynności np. czynności przeładunkowe i czynności sprzątanania garaży a nawet okresy oczekiwania na zlecenia od przełożonych. Na 2-3 godziny transportowe pozostały czas pracy wypełniał wyładunek lub przeładunek towarów oraz inne czynności nie związane z pracą kierowcy. Tym samym w ocenie Sądu nawet gdyby uznać, że wnioskodawca wypełniał obowiązki pracownika transportu wewnętrznego (dział VIII poz. 1 lub 4 rozporządzenia RM z 1983 roku) to i tak nie niweluje to wątpliwości w zakresie czasu pracy wnioskodawcy.

Odnosząc się do drugiego ze spornych okresów Sąd Okręgowy wskazał, iż wnioskodawca w ramach zakładu szwalniczego zajmował się, przede wszystkim, naprawą maszyn szwalniczych pod względem elektrycznym. Pozostałe wykonywane przez niego prace polegały na załączaniu codziennie zasilania w energię elektryczną, oraz wszelkie naprawy elektryczne nie wyłączając wymiany oświetlenia. Za ten okres pracy żaden z zeznających świadków nie otrzymał świadectwa pracy w warunkach szczególnych, zgodnych z czynnościami elektroenergetycznymi. Dział II rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku dotyczy prac w „energetyce” przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Wnioskodawca natomiast wykonywał pracę elektromechanika i elektryka w firmie szwalniczej a nie w energetyce. Dopiero po 1984 roku wprowadzone zostały w zakładzie własne wytwornice pary bo dotychczas to źródło energii było czerpane z węzła ciepłego sąsiedniego zakładu pracy. ***Pomijając zasadność wystawianych także od 1984 roku zaświadczeń o pracy w warunkach szczególnych (niewielka ilość urządzeń wytwarzających energię ciepłą) to i tak dopiero od tego okresu można przyjąć uprawnienie dla pracodawcy do wystawiania zaświadczeń, przy przyjęciu, że energetyk zajmował się tylko pracami energetycznymi a nie wszelkimi innymi pracami elektrycznymi w zakładzie.*** Stąd też W. B. składający do akt oświadczenie, mimo, że zatrudniony jako elektromonter od 1974 roku, zaświadczenie o pracy w warunkach szczególnych ma wystawione dopiero od dnia 30 września 1984 roku, a więc właściwie na niecałe 5 miesięcy przed zakończeniem zatrudnienia w firmie przez wnioskodawcę.

W tym stanie rzeczy jak to wskazał Sąd pierwszej instancji zatrudnienie w trzecim zakładzie pracy nie wystarczy na uzbieranie stażu pracy powyżej 15 lat aczkolwiek także ten okres zatrudnienia nie mógł być zaliczony w całości. Sąd zauważył, iż pewien okres czasu zajęły wnioskodawcy prace na budowach eksportowych w dawnej NRD i Turcji. Z wskazanego okresu pracy nie ma szczególnych dokumentów wskazujących na rzeczywiście wykonywane czynności. Dodatkowo do czasu pracy w warunkach szczególnych nie mogą być zaliczone okresy pracy w NRD wtedy gdy wnioskodawca na 8 dni pracy 6 dni przebywał w domu. Zauważyć należy, że budowle eksportowe ciągnęły się w latach od 1986 do 1994 roku. Ponieważ nie można ustalić zakresu prac na tych budowach (zwłaszcza w Turcji) a okresów pracy w NRD nie można zaliczyć, że względu na brak ciągłości zatrudnienia (praca codzienna, stała i w pełnym wymiarze) toteż praca która mogłaby być zaliczona do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, z powyższych powodów, do takich nie może być zaliczona.

Sąd O. wskazał ponadto, że gdyby do okresu uznanego przez ZUS (1 rok, 7 miesięcy i 9 dni) doliczyć, w najlepszym przypadku okresy pracy w Spółdzielni Pracy (1 rok 6 miesięcy) i ewentualnie część pracy w (...) P. (najwyżej około 8 lat i 5 miesięcy) to i tak nie uda się uzbierać 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c., oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu złożył ubezpieczony zaskarżając go w całości. Niniejszemu rozstrzygnięciu zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uwzględnienie odwołania ubezpieczonego oraz uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia w sposób budzący wątpliwości i pełen wzajemnych sprzeczności, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do uwzględnienia odwołania, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku stanowić logiczne uzasadnienie takiego uwzględnienia;

- art. 233 k.p.c. 2 zw. z art. 227 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie i niewyjaśnienie w ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego okoliczności, iż organ rentowy z powodów urlopowych bezpłatnych ubezpieczonego w 1993 r. i 1994 r., odmówił ubezpieczonemu zaliczenia w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w P., począwszy od dnia 18 lutego 1985 r., podczas gdy brak było ku takiej odmowie jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie w sprawie niniejszej załącznika do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, podczas gdy stan faktyczny w sprawie niniejszej wymusza zastosowanie tego załącznika, jako stanowiącego integralną część powołanego rozporządzenia i tym samym prawa powszechnie obowiązującego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania oraz o zasądzenie od organu na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się bezzasadna i nie mogła skutkować wzruszeniem zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Rozstrzygnięcie sądu I instancji jest, bowiem prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 382 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy mieć na uwadze, że co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 listopada 2014 r., III AUa 233/14, LEX nr 1602949, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, nie publ.). Dlatego też strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ

jest to zwykła polemika ze stanowiskiem Sądu nie mogąca odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze przytoczone standardy zauważyć należy, że Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę w sposób całościowy i wyczerpujący odniósł się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego na podstawie, którego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Spór na gruncie przedmiotowej sprawy zogniskował się wokół trzech okresów zatrudnienia tj. od 24 lutego 1975 roku do 23 sierpnia 1976 r. w (...) Spółdzielni Pracy w O. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, od 26 sierpnia 1979 r. do 16 lutego 1985 r. w Zakładach (...) w O. na stanowisku elektromontera oraz od 18 lutego 1985 r. do 31 grudnia 1994 r. w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w P. na stanowisku montera nawierzchni kolejowej. Jak wynika z poczynionych na gruncie przedmiotowej sprawy ustaleń faktycznych jedynie uwzględnienie wszystkich spornych okresów oraz okresu zaliczonego przez organ rentowy tj pracy wykonywanej w (...) Spółka z o.o. (1 rok 7 miesięcy i 9 dni) skutkowałoby spełnieniem przez ubezpieczonego przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Odnosząc się do pierwszego ze spornych okresów Sąd Okręgowy w sposób kompleksowy wskazał, dlaczego praca w charakterze kierowcy w (...) Spółdzielni Pracy w O. nie mogła zostać uznana, jako praca w warunkach szczególnych. Jak wynika z zeznań świadka oraz samego ubezpieczonego, poza prowadzeniem pojazdu o całkowitej masie przekraczającej 3,5 tony ubezpieczony w toku zatrudnienia podejmował szereg innych czynności nie dających się zakwalifikować jako praca wykonywana w warunkach szczególnych. Ubezpieczony pojazdem typu S. (...) po towar do Z. i Ł. jeździł raz bądź maksymalnie dwa razy dziennie, przy czym jeden przejazd zajmował od 2 do 3 godzin. Transportowany towar był załadowywany i rozładowywany przez ubezpieczonego przy pomocy ręcznych wózków. Przy czym po dokonaniu przedmiotowych czynności ubezpieczony podejmował inne prace na terenie spółdzielni m.in. sprzątając garaże, dokonując rozładunku wagonów z węglem oraz podejmując inne czynności w warsztacie. Przy tak dokonanych ustaleniach w szczególności w zakresie dodatkowych czynności podejmowanych przez ubezpieczonego w toku zatrudnienia, wykonywana praca kierowcy samochodów ciężarowych o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony nie spełnia przesłanki stałości określonej w § 2 ust. 1 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Jak wynika z brzmienia wskazanego przepisu „okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku”. Mając powyższe na uwadze należy z pełną świadomością uznać, że charakter wykonywanej przez skarżącego pracy nie daje podstaw do przyjęcia, iż wyczerpana została przesłanka stałości, która pozwalałaby zakwalifikować podejmowane przez niego w spornym okresie zatrudnienia czynności, pod jeden z wymienionych w wykazie A rozporządzenia rodzajów pracy w warunkach szczególnych. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku oznacza, że pracownik w zasadzie nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach. U ubezpieczonego pracującego w (...) Spółdzielni Pracy w O. w ramach jednego stanowiska pracy (w charakterze kierowcy) skumulowanych zostało kilka dodatkowych prac, gdzie ten stopień szkodliwości jest niższy a przez to niemożliwym pozostaje stwierdzenie, iż ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Odnosząc się do drugiego ze spornych okresów zatrudnienia wskazać należy, że w toku zatrudnienia w charakterze elektromontera ubezpieczony wykonywał czynności polegające przede wszystkim na naprawie uszkodzonych maszyn do szycia. Ponadto elektromonterzy wykonywali wszelkie prace związane z przepływem prądu, czyli naprawiali wyłączniki, przelączniki, instalacje wewnątrz budynku czy też wymieniali oświetlenie. Mając powyższe na uwadze należy zaznaczyć, iż nie każda praca w charakterze elektromontera może zostać uznana za wykonywaną w warunkach szczególnych, a to z uwagi na konieczność zakwalifikowania jej do określonej branży. Przeporządkowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Oznacza to, że pod określoną pozycją wykazu jest umieszczone konkretne stanowisko odpowiadające danej branży.

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2015 r., II UK 220/14). Oczywiście możliwe jest zakwalifikowanie pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach, mimo że zatrudniający pracownika zakład nie należał do określonej branży (działu przemysłu) według konwencji (nomenklatury) rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 368/13, OSNP 2015 Nr 7, poz. 99). Nie prowadzi to jednak do stwierdzenia, że zatrudnienie w danej branży jest w ogóle bez znaczenia. Ujawnia się to zwłaszcza w tak szczególnej branży jak energetyka.

Zgodnie z wykazem A dział II rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. prace w szczególnych warunkach w energetyce to - "Prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych". Uprawnione jest stwierdzenie, że energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest, zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w "energetyce" wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia "energetyka" z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie prace elektryczne nienależące do "energetyki". Wszak w samej "energetyce" nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09). Praca w energetyce uprawniająca do wcześniejszej emerytury musi, zatem zostać odróżniona od jakichkolwiek innych zwykłych prac elektrycznych. Jak wynika z zgromadzonego na gruncie niniejszej sprawy materiału dowodowego przedsiębiorstwo, w którym zatrudniony pozostawał ubezpieczony w spornym okresie czasu nie wykonywało prac w ramach branży energetycznej przeprowadzając wyłącznie prace związane z przemysłem włókienniczym. Sam charakter podejmowanych przez ubezpieczonego w toku zatrudnienia czynności obejmował natomiast wyłącznie konserwację i zapewnienie bieżącej eksploatacji urządzeń związanych z branżą włókienniczą. Innymi słowy z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, iż przedsiębiorstwo zatrudniające skarżącego zajmowało się wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej. Wyłącznie natomiast w łączności z taką podstawową działalnością należy interpretować dalszą część przepisu z działu II, wykaz A do rozporządzenia z 1983 r. (w energetyce). Nie wystarcza wykonywanie prac przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, jeśli nie są związane i nie wynikają z podstawowej działalności, jaką jest wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia okazały się pełne, spójne i logiczne, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania prawidłowej subsumpcji prawa materialnego. Dokonana w postępowaniu odwoławczym przez Sąd Apelacyjny interpretacja przepisów dokonana w oparciu o skontrolowany pod względem postawionych zarzutów i uznany za niewadliwy stan faktyczny, nie doprowadziła do korekty wydanego orzeczenia. Prawidłowość poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, czyni bezzasadnym postawiony zarzut naruszenia prawa materialnego tj. rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Podkreślić, bowiem trzeba, że prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, jest to regulacja przejściowa, dotycząca zamkniętego katalogu ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy do 31 grudnia 1998 r. spełnili wymogi stażowe. Przepis przewidujący uprawnienie wyjątkowe wymaga wykładni ścisłej, nie jest więc dopuszczalne elastyczne określanie kręgu osób, które spełniły przesłankę stażu pracy w warunkach szczególnych, jak proponuje to apelujący. Wskazując na powyższe należy uznać, iż ubezpieczony będąc zatrudnionym w (...) Spółdzielni Pracy w O. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego oraz w Zakładach (...) w O. na stanowisku elektromontera nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych. Uznanie, iż niniejsze okresy nie stanowiły pracy wykonywanej w warunkach szczególnych czyni również bezprzedmiotowym rozważania na temat zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) SA w P. na stanowisku montera nawierzchni kolejowych. Podobnie bezprzedmiotowe pozostają wszelkie rozważania odnośnie uwzględnienia do okresu pracy w warunkach szczególnych okresów urlopów bezpłatnych, z których korzystał ubezpieczony w toku zatrudnienia. Niniejsza okoliczność nawet przy jej uwzględnieniu zgodnie z żądaniem skarżącego nie ma, bowiem realnego wpływu na wydane przez Sąd

Okręgowy orzeczenie, które z uwagi na poczynione ustalenia faktyczne i zastosowane przepisy prawa materialnego pozostaje trafne. Mając, zatem na uwadze całość poczynionych rozważań Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę prawną Sądu I instancji, że wnioskodawca nie wykazał w objętym sporem okresie, co najmniej 15 letniego okresu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał apelację za pozbawioną uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych i z mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.